

## JANA PAWŁA II SPOJRZENIE NA PRACĘ

Ks. Kazimierz Świąś

Kanonizacja bł. Jana Pawła II skłania do refleksji nad jego nauczaniem społecznym, które, chociaż już zamknięte, zyskuje przez to wydarzenie nową rangę. Ojciec święty dowartościował rolę etycznego i teologicznego aspektu w badaniach rzeczywistości społecznej. Nauka społeczna Kościoła była dla niego „dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej” (SRS 41). Jego spojrzenie sięgało jednak dalej. W nauce społecznej Kościoła Jan Paweł II widział narzędzie ewangelizacji, za pomocą którego można oddziaływać na kierunki dokonujących się zmian<sup>1</sup>.

Z bogatego dziedzictwa społecznej myśli Jana Pawła II zwróci się uwagę na zagadnienie pracy ludzkiej. W tym roku mija bowiem dwadzieścia pięć lat od przełomowych wydarzeń, które w Polsce dały początek tak zwanej transformacji ustrojowej. Niedługo potem ojciec święty Jan Paweł II, rozpatrując przyczyny upadku systemów totalitarnych w Europie Środkowej i Wschodniej, napisał w encyklice *Centesimus annus*: „Decydującym czynnikiem, który dał

---

<sup>1</sup> J. MAZUR, *Aby ocalić dobro wspólne*. Wokół myśli społecznej Jana Pawła Wielkiego (Częstochowa – Jasna Góra 2011) 10-11.

początek zmianom, było niewątpliwie pogwałcenie praw pracy. Nie można zapominać, że zasadniczy kryzys ustrojów, które chcą uchodzić za formę rządów czy wręcz za dyktaturę robotników, rozpoczął się wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności” (CA 23). Zauważył również, że klęska socjalizmu nie oznacza automatycznie zwycięstwa kapitalizmu, gdyż ten ostatni nie daje recepty na rozwiązanie kwestii społecznej. Co więcej, generuje nowe sytuacje i problemy naruszające godność człowieka. Z perspektywy ćwierćwiecza przemian widać trafność papieskich spostrzeżeń, gdy wiele oczekiwań związanych z nadejściem nowego porządku społeczno-gospodarczego nie znalazło spełnienia. W etycznej ocenie polskich przemian gospodarczych nie sposób pominąć społecznego nauczania papieża Jana Pawła II o pracy ludzkiej. Choć nauczanie to jest z natury rzeczy ogólne, to jednak zawiera moralne zasady, które zastosowane w dobrze rozpoznanych realiach społecznych, pozwalają na budowanie personalistycznego ładu społecznego<sup>2</sup>.

Przywołując papieskie nauczanie na temat pracy ludzkiej, zwróci się uwagę na jej pojęcie i najważniejsze wymiary, na relację pracy do własności oraz na podstawowe uprawnienia ludzi pracy. Najważniejszym źródłem będą papieskie dokumenty, a zwłaszcza encyklika *Laborem exercens*, w której ojciec święty zawarł najpełniejsze i integralne ujęcie pracy ludzkiej.

## 1. POJĘCIE PRACY LUDZKIEJ

Praca jest nierozzerwalnie związana z dziejami człowieka, tak w aspekcie jednostkowym, jak i w wymiarze całej ludzkości. Jest zjawiskiem uniwersalnym, co oznacza, że towarzyszy człowiekowi na każdym etapie rozwoju kulturowego<sup>3</sup>. Przedstawiciele katolickiej nauki społecznej

---

<sup>2</sup> W. PIWOWARSKI, *ABC Katolickiej nauki społecznej* (Pelplin 2003) 44.

<sup>3</sup> F.J. MAZUREK, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo* (Lublin 1993) 5.

ogólnie wskazują na dwie koncepcje teoretyczne dotyczące pracy ludzkiej. Jest to podejście mechanicystyczne i humanistyczne. W pierwszym pracę ludzką postrzega się abstrakcyjnie i instrumentalnie, jako środek produkcji i pewną ilość energii ludzkiej dla wytworzenia dóbr gospodarczych. W takim ujęciu praca jest oderwana od swojego podmiotu i sprawcy, jakim jest osoba ludzka. W podejściu humanistycznym praca ludzka jest rozpatrywana w odniesieniu do jej podmiotu i sprawcy – osoby ludzkiej<sup>4</sup>. Tym razem zwraca się uwagę nie tyle na sam fenomen pracy, ile na człowieka w kontekście jego pracy. W swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II zawarł myśl, która poniekąd stała się wyznacznikiem całego jego nauczania społecznego: „Człowiek jest podstawową drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa” (RH 14). Praca ludzka też wchodzi w zasięg tego posłannictwa, dlatego już na początku encykliki *Laborem exercens* Jan Paweł II zaznaczył: „pragnę przeto niniejszy dokument poświęcić właśnie pracy ludzkiej, a bardziej jeszcze pragnę go poświęcić człowiekowi w szerokim kontekście tej rzeczywistości, jaką jest praca” (LE 1).

Definicja pracy sformułowana przez ojca świętego Jana Pawła II ma niewątpliwie charakter humanistyczny, a ściślej mówiąc personalistyczny. Praca – pisze papież we wprowadzeniu do encykliki *Laborem exercens* – „oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo” (LE wstęp)<sup>5</sup>. Zdaniem komentatorów papieskiego nauczania definicja ta zawiera dwie podstawowe

---

<sup>4</sup> MAZUREK, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, 5-6.

<sup>5</sup> Podobnie szerokie określenie pracy spotyka się w katolickiej nauce społecznej: „Praca jest to wolna, choć naturalnie konieczna działalność człowieka wypływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością, a mająca na celu tworzenie użytecznych społecznie

tezy. Po pierwsze, praca należy do czynności wynikających z natury ludzkiej. Po drugie, nie każda działalność człowieka jest pracą, ale tylko ta, którą za pracę uznać można i należy. Definicja ta musi być rozpatrywana wraz z całą treścią encykliki o pracy<sup>6</sup>. Uzasadniając swoje określenie pracy, Jan Paweł II przywołuje biblijny argument, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga od początku był powołany do pracy i miał czynić sobie ziemię poddaną. Zgodnie z myślą papieża „pracuje” tylko człowiek, praca wyróżnia go spośród innych stworzeń i nosi na sobie jego znamię. Idąc tokiem tego rozumowania, należałoby dodać, że potoczne mówienie o „pracy” zwierząt czy urządzeń technicznych przyjmowane jest na zasadzie analogii.

W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II wyeksponował podmiotowy i przedmiotowy aspekt pracy ludzkiej. W sensie podmiotowym praca jest działaniem osoby posiadającej godność. Ta działalność jest nieprzechodnia, to znaczy, że pozostaje w podmiocie. W takim znaczeniu praca uczestniczy w godności osoby ludzkiej, bo jest działaniem bytu ludzkiego, który jest istotą rozumną, wolną i posiadającą sumienie<sup>7</sup>. Aby lepiej zrozumieć podmiotowy wymiar pracy, trzeba sięgnąć do niektórych tez filozoficznej i teologicznej antropologii, rozwijanych wcześniej przez kardynała Karola Wojtyłę. W dziele *Osoba i czyn* łatwo rozpoznać późniejszego autora encykliki o pracy ludzkiej oraz innych wypowiedzi na ten temat. Przy wyjaśnianiu bytu ludzkiego dokonał on dowartościowania kategorii czynu. Uwzględniając pasywną i aktywną formę dynamizmu człowieka, kardynał K. Wojtyła odróżniał „dzianie się” od „działania”<sup>8</sup>. To pierwsze związane jest z somatyczną sferą natury ludzkiej, gdzie człowiek jest podmiotem i obserwa-

---

wartości duchowych i materialnych”. C. STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna* (Lublin 1994) 580.

<sup>6</sup> E. MYCZKA, „W sprawie definicji pracy”, *Laborem exercens*. Powołany do pracy (red. J. KRUCINA) (Wrocław 2008) 327.

<sup>7</sup> MAZUREK, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo* 6.

<sup>8</sup> K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn* (Kraków 1969) 36.

torem procesów, ale nie jest ich sprawcą. Drugie obejmuje wszystkie świadome działania człowieka, który występuje w roli świadomego i wolnego sprawcy wartości<sup>9</sup>. Jan Paweł II stwierdza, że człowiek „dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako „obraz Boga” jest osobą, czyli bytem podmiotowym, uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie” (LE 6). Do kategorii czynu, który ujawnia działającego, należy praca. Nie każdy zatem aktywizm człowieka może być określony pojęciem pracy. Tylko świadome i wolne czynności, których człowiek jest podmiotem i sprawcą, zasługują na to miano<sup>10</sup>. W eksplikacji papieskiej myśli podkreśla się zależność pracy ludzkiej od jej podmiotu oraz pierwszeństwo podmiotu pracy wobec samego działania, czyli aktu pracy. Jest to pierwszeństwo metafizyczne i pierwszeństwo prakseologiczne, a obydwa rozstrzygają o pierwszeństwie aksjologicznym podmiotu pracy nad samą pracą<sup>11</sup>.

Inaczej jest z przedmiotowym wymiarem pracy. Praca w wymiarze przedmiotowym to przechodnia działalność osoby ludzkiej, poprzez którą przekracza ona siebie i dokonuje zmian w otaczającym świecie<sup>12</sup>. W znaczeniu przedmiotowym praca to całość działalności, zasobów, narzędzi i technik, którymi posługuje się człowiek, aby produkować i czynić sobie ziemię poddaną. Praca w sensie przedmiotowym stanowi przygodny aspekt działalności człowieka. Jej sposoby zmieniają się wraz ze zmianami warunków technicznych, kulturowych, społecznych i politycznych<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, 68; Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek w myśli współczesnej*. Filozofia współczesna o człowieku (Warszawa 1990) 428.

<sup>10</sup> I. DEC, „Antropologiczne podstawy pracy w świetle encykliki «*Laborem exercens*»”, *Spoleczeństwo* 1 (2002) 42.

<sup>11</sup> T. STYCZEŃ. „Problem sensu i wartości pracy ludzkiej”, JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*. Tekst i komentarze (red. J. GAŁKOWSKI) (Lublin 1986) 99-100.

<sup>12</sup> MAZUREK, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, 7

<sup>13</sup> *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (Kielce 2005) nr 270, s. 183

## 2. WARTOŚCIOWANIE PRACY LUDZKIEJ

Ze względu na zróżnicowanie i podział pracy przyjmowane są liczne kryteria jej wartościowania. W ekonomii czy teorii zarządzania uwzględnia się wykształcenie pracownika, jakość wykonywanej pracy, efektywność i skalę trudności. Chodzi tutaj o ocenę pracy wykonywanej na konkretnym stanowisku i w określonych warunkach. Nauka społeczna Kościoła, chociaż akceptuje wymienione kryteria, sięga jednak głębiej. Ukazuje ona godność osoby ludzkiej jako podstawowe kryterium wartościowania pracy. Analiza społecznych wypowiedzi Jana Pawła II na temat pracy wskazuje, że traktuje on pracę jako dobro i wartość. W próbie systematyzacji różnych aspektów wartości pracy pomocny będzie podział wprowadzony przez ks. Franciszka Mazurka. Proponuje on rozpatrywanie pracy ludzkiej jako wartości antropologicznej, moralnej, kulturalnej, społecznej, gospodarczej i religijnej<sup>14</sup>.

Już wskazany wyżej podmiotowy aspekt pracy osadzony jest na gruncie antropologii chrześcijańskiej, która przyjmuje całościową i integralną koncepcję osoby. Wartość i godność pracy wynika z faktu, że jest ona działaniem osoby. Osoba jest bytem jednostkowym, niepowtarzalnym, wyposażonym w samoświadomość i władzę dysponowania sobą. Osoba posiada rozum i wolną wolę, przez co jest zdolna do poznania prawdy i wyboru dobra. Człowiekowi, jako jednostce, przysługuje szczególna godność, która sprawia, że nie może on być traktowany jak rzecz, narzędzie, środek w różnych strukturach społecznych. W wymiarze społecznym człowiek jest z natury dynamiczny, zdolny do rozwoju i doskonalenia się. Inaczej mówiąc, byt osobowy jest człowiekowi dany i zadany. Człowiek rodzi się osobą, ale ma obowiązek realizacji wartości związanych z jej godnością<sup>15</sup>. Praca ludzka jest wartością antropologiczną tak-

<sup>14</sup> MAZUREK, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, 7

<sup>15</sup> PIWOWARSKI, *ABC Katolickiej nauki społecznej*, 50-52; por. S. KOWALCZYK, *Człowiek a społeczność. Zarys myśli społecznej* (Lublin 2005) 108-112.

że dlatego, że jej celem jest integralny rozwój człowieka. Podkreśla to Jan Paweł II, gdy pisze: „Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej «staje się człowiekiem»” (LE 9).

Papieskiej tezy o „stawaniu się człowiekiem” nie wolno utożsamiać z marksistowskimi poglądami o roli pracy w ogólnym procesie człowiekotwórczym ani z socjologicznymi ujęciami o doskonaleniu się człowieka przez cywilizację, którą sam tworzy. Chodzi tutaj o wyjaśnienie personalistyczne. Człowiek w działaniu udoskonala się bytowo i aksjologicznie. Fakt, że przez pracę człowiek urzeczywistnia się i „poniekąd bardziej staje się człowiekiem”, decyduje o jej wartości w wymiarze antropologicznym. Etyczną konsekwencją procesu doskonalenia się człowieka przez pracę jest wykonywanie jej tak, aby służyła ona rozwojowi osoby pracującej<sup>16</sup>. Ojciec święty naucza, że człowiek sam dla siebie stanowi tworzywo, które może kształtować według własnej woli. Dla Jana Pawła II praca jawi się jako dobro. Jest to dobro nie tylko użyteczne czy użytkowe, ale także dobro „godziwe”, czyli odpowiadające godności człowieka, wyrażające tę godność i pomnażające ją (LE 9). Praca pojmowana jako dobro jest obowiązkiem człowieka, tak samo jak obowiązkiem jest jego bytowy rozwój<sup>17</sup>.

Antropologiczna wartość pracy ma swoje implikacje w sferze moralności. Praca jest takim obszarem ludzkiego życia, gdzie człowiek staje się lepszym, bardziej dojrzałym duchowo, kształtuje sprawności moralne (cnoty). Etycy społeczni wymieniają szeroki katalog cnót, które kształtują się podczas wykonywania pracy, są to: pracowitość, pokora

---

<sup>16</sup> S. FEL, *Praca – kapitał – demokracja*. Konsekwencje praktyczne zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem (Lublin – Stalowa Wola 2003) 55-56.

<sup>17</sup> DEC, „Antropologiczne podstawy pracy”, 46.

w pracy, oszczędność, szlachetność, sumiennność, odpowiedzialność, roztropność, umiejętność współpracy, gotowość pomocy<sup>18</sup>. O moralnej wartości pracy decyduje też fakt, że poprzez wykonywaną pracę człowiek może służyć innym, dobrze wypełniać obowiązki wynikające ze swojego stanu i zawodu, bez względu na to, że służba ta wymaga często ciężkiego trudu, jaki towarzyszy pracy. Uznanie moralnej wartości pracy ludzkiej rodzi dla jednostki obowiązki, aby pracą swoją sumiennie wykonywać. Zaś w wymiarze społecznym zachęca do takiej organizacji (ustroju) pracy, która respektuje godność człowieka i jego podmiotowość<sup>19</sup>. W tej ostatniej kwestii mogą zachodzić nieprawidłowości, przed którymi ojciec święty przestrzega. Chodzi o to, że praca może stać się środkiem ucisku i wyzysku człowieka, może obrócić się przeciwko niemu. Papież przypomina o „moralnej powinności łączenia pracowitości jako cnoty ze społecznym ładem pracy, który pozwoli człowiekowi w pracy bardziej «stawać się człowiekiem», a nie degradować się przez pracę, tracąc nie tylko siły fizyczne (co do pewnego stopnia jest nieuniknione), ale nade wszystko właściwą sobie godność i podmiotowość” (LE 9).

Kulturowa wartość pracy wyraża się w tym, że ta ostatnia posiada zawsze kreatywny charakter. Kultura nadaje sens ludzkiej pracy, stawia jej cele. Liczne wypowiedzi Jana Pawła II ukazują wspólne podłoże pracy i kultury. Jest nim zawsze człowiek. Jego rozwój jest wspólnym zadaniem pracy i kultury. Kultura powinna mieć tutaj rolę porządkującą, motywującą i oceniającą w stosunku do pracy. W zależności od wartości preferowanych w danej kulturze układają się wzajemne relacje między pracą i kulturą<sup>20</sup>.

społeczna wartość pracy objawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze wynika ona ze społecznego charakteru jej

---

<sup>18</sup> MAZUR, *Aby ocalić dobro wspólne*, 34-35.

<sup>19</sup> FEL, *Praca – kapitał – demokracja*, 57.

<sup>20</sup> L. DYCZEWSKI, „Kulturowy charakter pracy”, *Człowiek w społeczności*. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II (red. L. DYCZEWSKI) (Niepokalanów 1988) 37-38



podmiotu. Człowiek, jako istota społeczna, jest zdolny do otwarcia się, do ukierunkowania na innych i na otoczenie. W ten sposób realizuje on świat wartości oraz potwierdza się jako osoba. Ujawnia się to w obszarze ludzkiej pracy. Po drugie, sam fakt pracy dla innych i pracy z innymi przyczynia się do budowania wspólnoty. Człowiek, wykonując pracę, wychodzi niejako poza siebie w podwójnym kierunku: ku wartości, którą wytwarza, oraz ku innym ludziom, z którymi i dla których pracuje. Człowiek, wkraczając w obszar swojej pracy, wchodzi jednocześnie na drogę spotkania z innymi ludźmi. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* zaznacza: „[...] coraz wyraźniej też widzimy, jak praca jednego człowieka spleta się w sposób naturalny z pracą innych ludzi. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek pracować znaczy pracować z innymi i pracować dla innych: znaczy robić coś dla kogoś” (CA 31). W wymiarze społecznym praca jest współdziałaniem i współuczestnictwem w realizowaniu dobra wspólnego. Tę wartość pracy wyeksponował ojciec święty na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy, gdy mówił: „W różnorodności i uniwersalności form pracy łączy ona ludzi, gdyż każdy człowiek szuka w pracy urzeczywistnienia się jego człowieczeństwa, spełnienia osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa”<sup>21</sup>.

W charakterystyce społecznego wymiaru pracy Jan Paweł II wymienia pewne kręgi, gdzie szczególnie kształtowana jest solidarność. Mocno akcentuje rolę pracy w budowaniu życia rodzinnego. Praca daje podstawy materialne do utrzymania rodziny, ale też jest czynnikiem, poprzez który urzeczywistniają się cele rodziny, zwłaszcza wychowanie. „Rodzina jest bowiem równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka” (LE 10).

---

<sup>21</sup> JAN PAWEŁ II, „Przemówienie na 68. Sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy, Genewa 15.06.1982”, *Dokumenty nauki społecznej Kościoła* (red. M. RADWAN – L. DYCZEWSKI – A. STANOWSKI) (Rzym – Lublin 1987) II, 293.

Mając na uwadze tak ważną rolę pracy w kształtowaniu życia rodzinnego, ojciec święty apeluje o tworzenie takiego porządku społecznego, który ułatwiłby rodzinom wypełnianie właściwego im powołania. Warto przywołać myśl zawartą w adhortacji *Familiaris consortio*: „Jeżeli prawo dostępu do różnych zadań publicznych ma być przyznane kobietom podobnie jak mężczyznom, to jednocześnie społeczeństwo winno stworzyć takie struktury, aby kobiety zamężne i matki nie były w praktyce zmuszone do pracy poza domem, i aby ich rodziny mogły godnie żyć i rozwijać się pomyślnie nawet wtedy, gdy kobieta poświęca się całkowicie własnej rodzinie” (FC 23).

Praca jest też podstawą więzi z szerszym społeczeństwem, z którym człowiek jest związany kulturowo i historycznie. Jan Paweł II mówi tu o roli pracy w budowaniu solidarności narodowej. Poprzez pracę człowiek przyczynia się do pomnożenia dobra wspólnego, wypracowanego przez rodaków. Dobro to ma służyć także przyszłym pokoleniom na ojczyźnej ziemi<sup>22</sup>. Swoista solidarność z narodem poprzez pracę ma zatem wydźwięk historyczny. Chodzi o to, że człowiek, podejmując określony rodzaj pracy, zawsze wchodzi w jakąś tradycję pracy swych poprzedników, tę tradycję rozwija. Każda tradycja, tradycja pracy zawiera w sobie pierwiastek wierności wobec ojczyzny<sup>23</sup>.

Praca jest także czynnikiem łączącym ludzi w ramach jednego zawodu czy też w jednym miejscu pracy. W środowisku pracy człowiek przeżywa więzi osobowe, komunikuje się z innymi ludźmi i tworzy wspólnotę pracowników. Jan Paweł II przypomina, że w obliczu przekształceń gospodarczych „potrzebne są coraz to nowe fronty solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy” (LE 9).

---

<sup>22</sup> JAN PAWEŁ II, „Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym, Legnica 2.06.1997”, *Pielgrzymki do Ojczyzny*. Przemówienia i homilie (red. J. PONIEWIERSKI) (Kraków 2005) 896.

<sup>23</sup> J. TISCHNER, *Nadzieja czeka na słowo*. Rekolekcje 1966-1996 (Kraków 2011) 294.

Myśl o więziach społecznych tworzonych poprzez pracę w ramach jednego zawodu czy zakładu pracy pojawia się także w kontekście rozważań o roli związków zawodowych, organizacji pracy, ustroju przedsiębiorstwa.

Gospodarcza wartość pracy, przywoływana najczęściej przez ekonomię, odnosi się do przedmiotowego jej aspektu. Człowiek przekształca świat, zdobywa środki, poprawia warunki swego bytowania, tworzy zespół narzędzi, produkuje. Praca w wymiarze gospodarczym jest bardzo zróżnicowana w dzisiejszych społeczeństwach rozwiniętych. Chociaż w tym wymiarze akcentuje się przede wszystkim zaspokojenie potrzeb ekonomicznych, to jednak jako czynność ludzka praca nie traci nigdy swej wartości humanistycznej i moralnej<sup>24</sup>. Należy zauważyć, że Jan Paweł II docenia ekonomiczną wartość pracy ludzkiej, podkreśla znaczenie techniki, która sprzyja człowiekowi. Przypomina jednak, że to jest tylko jeden z wielu jej wymiarów. Błąd indywidualistycznego liberalizmu polegał właśnie na tym, że bogatą rzeczywistość ludzkiej pracy zredukowano tylko do dymensji ekonomicznej. W tych okolicznościach pracę postrzegano jedynie jako towar, a pracowników podporządkowano procesom gospodarczym (CA 4)<sup>25</sup>.

Religijny wymiar pracy jest często przywoływany przez Jana Pawła II. Trzeba pamiętać, że ojciec święty w swoim społecznym nauczaniu sięga nie tylko do filozofii, ale także do teologii. W encyklice *Laborem exercens* papież mówi wprost o „duchowości pracy w chrześcijańskim znaczeniu tego słowa” (LE 24). W refleksji nad religijnym wymiarem pracy ojciec święty odwołuje się do biblijnego opisu stworzenia, który nazywa „jakby pierwszą ewangelią pracy”. Sens i godność pracy uzyskują dodatkowy walor w świetle prawdy, że człowiek pracujący jest obrazem i podobieństwem Boga oraz uczestniczy w Jego stwórczym dziele. Człowiek został powołany do tego, by czynił sobie ziemię poddaną. To zadanie może wypełnić przez swoją pracę.

---

<sup>24</sup> STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, 583

<sup>25</sup> MAZUREK, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, 11.

Powinien ją tak wykonywać, aby nie stał się niewolnikiem rzeczy i spraw ziemskich, lecz by przez pracę stawał się wiernym obrazem Boga i coraz lepiej realizował swoje powołanie na ziemi<sup>26</sup>.

Rozwijając temat duchowości pracy ludzkiej, Jan Paweł II stwierdza, że prawda o pracy jako udziale człowieka w stworzonym dziele Boga została uwydatniona przez Jezusa Chrystusa. On sam był człowiekiem pracy, w swoim nauczaniu, zwłaszcza w przypowieściach, wielokrotnie przywoływał obrazy różnorodnej pracy człowieka. Ojciec święty ukazuje też pracę ludzką w świetle Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania. Przypomina, że przez trud i cierpienie, towarzyszące nieraz wykonywanej pracy, chrześcijanin uczestniczy w odkupieniu siebie i ludzkości, którego dokonał Jezus Chrystus. Ale dzięki tej samej pracy ma także udział w dziele zmartwychwstania, które jest zapowiedzią nowego nieba i nowej ziemi (LE 27).

Rozważania o religijnej wartości ludzkiej pracy zamykają ważny dokument, jakim jest encyklika *Laborem exercens*, i są w jakimś sensie podsumowaniem całości rozważań. Świadomość religijnej wartości pracy jest dla człowieka wierzącego dodatkowym motywem, aby wszelkie ziemskie przedsięwzięcia uczciwie i solidnie wykonywał. Jego praca bowiem nie tylko przyczynia się do postępu ziemskiego, ale ma też udział we wzroście królestwa Bożego.

### **3. PRACA WOBEC INNYCH CZYNNIKÓW ŻYCIA GOSPODARCZEGO**

Zdecydowane stwierdzenie Jana Pawła II, że „praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej” (LE 3), każe spojrzeć na pracę w szerszym kontekście życia społecznego i gospodarczego. Centralnym zagadnieniem jest tu relacja pracy i kapitału. Społeczeństwo przemysłowe rozdzieliło pracę i kapitał, stworzyło pracę najemną, a wraz z nią trudne warunki

---

<sup>26</sup> MAZUR, *Aby ocalić dobro wspólne*, 45.

dla proletariatu. Od strony praktycznej wyglądało to tak, że właściciele kapitału, tak przy kształtowaniu porządku gospodarczego, jak i w procesie produkcji, posiadali zdecydowaną przewagę, utrzymując pracowników najemnych w zależności<sup>27</sup>. Z tego też powodu relacje pomiędzy pracą i własnością były od samych początków społeczeństwa industrialnego kluczowym tematem etyczno-społecznej i politycznej dyskusji. Propozycje Kościoła do naprawy tej sytuacji obok wskazań moralnych i formacyjnych oparte były w dużej mierze na reformach strukturalnych, gdzie instytucja własności odgrywała rolę decydującą. Warto tu wspomnieć chociażby wizję ustroju korporacyjnego, zaproponowaną przez papieża Piusa XI. Mimo wyraźnego akcentowania organicznej jedności pracy i kapitału w nauczaniu społecznym Kościoła<sup>28</sup>, dało się zauważyć nachylenie w kierunku eksponowania, przynajmniej w płaszczyźnie organizacyjnej, roli własności w życiu gospodarczym. W ten sposób pozytywna ocena kapitalizmu, jakiej dokonał Pius XI w *Quadragesimo anno*, uzależniona została od warunków, „na jakich kapitał wynajmuje robotników, czyli proletariatu do pracy” (QA 101).

Jan Paweł II, stawiając zasadę pierwszeństwa pracy przed kapitałem, skierował na inne tory etyczną dyskusję o relacji tych dwóch czynników produkcji. Jego spojrzenie na antynomię pracy i własności uwzględnia zmieniające się okoliczności społeczne oraz stałe i zawsze aktualne prawdy antropologii chrześcijańskiej. Papież stwierdził, że przeciwstawienie pracy i kapitału miało swe źródło nie tylko w nurtach filozoficznych i teoriach ekonomicznych, ale też w ekonomiczno-społecznej praktyce tamtych czasów, rozwijającej się gwałtownie industrializacji, w której do-

---

<sup>27</sup> J. MAJKA, *Katolicka nauka społeczna* (Warszawa 1988) 277.

<sup>28</sup> Por. LEON XIII, *Rerum novarum*: „Jak poszczególne członki w ciele ludzkim zestrzajają się i tworzą harmonijny zespół, tak w społeczeństwie ludzkim dwie klasy przez naturę skazane są na siebie po to, by się ze sobą łączyły w zgodzie. Jedna drugiej bezwzględnie potrzebuje i ani kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału istnieć nie może” (RN 15).

strzeżono możliwość intensywnego pomnożenia bogactw materialnych, a przeoczono cel, czyli człowieka, któremu środki mają służyć (LE 13). W takim myśleniu zawarty był podstawowy błąd, który papież nazwał błędem ekonomizmu i materializmu. Nauczanie Jana Pawła II rzuca nowe światło na znaczenie pracy jako tytułu do posiadania własności (zawłaszczania rzeczy). Nawet więcej, papież proponuje rewizję samego prawa własności prywatnej. Przypomina, że nie może być ono rozumiane w ścisłe jurydycznym sensie jako absolutny i nienaruszalny dogmat, lecz trzeba je podporządkować zasadzie powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr. Środki w formie kapitału nie mogą być – zdaniem papieża – posiadane wbrew pracy ani nie mogą też być posiadane dla samego posiadania. Jedynym usprawiedliwieniem dla gromadzenia kapitału – czy to w formie własności prywatnej czy też publicznej – jest jego charakter służebny dla pracy ludzkiej (LE 13). Tak więc prymat pracy przed kapitałem wymaga realizacji zasady powszechnego dostępu do dóbr przeznaczonych dla człowieka, ta z kolei domaga się rewizji sztywnych i statycznych koncepcji własności w kierunku dynamizacji tego pojęcia. Ten dynamizm wynika z faktu, że podstawą wartości pracy jest sam człowiek. Własność ma funkcję społeczną<sup>29</sup>.

Ojciec święty, mówiąc o antynomii pracy i kapitału, przypomniał, że nie są to abstrakcyjne pojęcia czy też anonimowe siły działające w procesie produkcji. Za jednym i drugim stoją żywi, konkretni ludzie. Bardzo szerokie ujęcie pracy, akcentowanie jej podmiotowego wymiaru, przyznanie pierwszeństwa czynnikowi pracy przed kapitałem prowokowało wśród przedstawicieli katolickiej nauki społecznej pytania o to, czy przypadkiem papież nie proponuje systemu laborystycznego, czyli takiej organizacji życia gospodarczego, w której nie właściciele, ale pracownicy

---

<sup>29</sup> J. MAJKA, „Problem priorytetu pracy w stosunku do własności w świetle encykliki «*Laborem exercens*»”, *Laborem exercens*. Powołany do pracy (red. J. KRUCINA) (Wrocław 1983) 182-183.

podejmują decyzje ekonomiczne<sup>30</sup>. Ojciec święty przyznaje, że ludzie pracy faktycznie uczestniczą dziś w zarządzaniu i kontroli produkcji, wywierają wpływ na warunki pracy, wynagrodzenie oraz ustawodawstwo społeczne (LE 8). Doszukiwanie się propozycji w kierunku laboryzmu jako ustroju pracy byłoby jednak zbyt daleko idącą interpretacją papieskiego nauczania<sup>31</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że nigdy nie można oddzielić kapitału od pracy ani też przeciwstawić jednego drugiemu. W komentarzach do papieskiego nauczania podkreśla się, że consensus pomiędzy pracą i kapitałem, o którym mówi Jan Paweł II, nie oznacza wcale, że papież przeoczył zakłamanie, jakie kryło się w przedstawianiu ustroju kapitalistycznego za pomocą metafory o organicznej łączności kapitału i pracy<sup>32</sup>. Ojciec święty, ukazując elementarne przyczyny kwestii społecznej, mówił zarazem o warunkach słusznego, wewnątrznie prawdziwego i moralnie godziwego ustroju pracy. Jest to taki ustrój, który „u samych podstaw przewycięża antynomię pracy i kapitału, starając się kształtować wedle przedstawionej powyżej zasady merytorycznego i faktycznego pierwszeństwa pracy, podmiotowości ludzkiej pracy oraz jej sprawczego udziału w całym procesie produkcji, i to bez względu na charakter wykonywanych przez pracownika zadań” (LE 13).

Na wzajemne relacje pracy i kapitału trzeba też spojrzeć w świetle wypowiedzi Jana Pawła II na temat nowych rodzajów bogactw i nowych form własności. Papież zauważa, że w dzisiejszych czasach wzrasta rola pracy ludzkiej jako czynnika wytwarzającego dobra materialne i niematerialne. Coraz większego znaczenia nabiera społeczny aspekt pracy, który ujawnia się, po pierwsze, w tym, że dobra wytwarza

---

<sup>30</sup> L. SCHNEIDER, *Czynniki dynamiki społecznej*. Aspekty chrześcijańskiej nauki społecznej (Lublin 1999) 37-49.

<sup>31</sup> M. SPIKER, „Praca, własność i współdecydowanie. Wytoczne chrześcijańskiej nauki społecznej i doświadczenia niemieckie”, *Spoleczeństwo* 3 (1997) 328-329.

<sup>32</sup> J. KRUCINA, „Laboryzm Jana Pawła II – droga rozwiązywania kwestii społecznej”, *Laborem exercens*. Powołany do pracy (red. J. KRUCINA) (Wrocław 1983) 346.

się dla innych, a po drugie, że sama produkcja wymaga kooperacji osób. W tej kwestii Jan Paweł II podkreśla rolę kreatywnej pracy, na którą składają się dobre rozpoznanie potrzeb, układów czynników produkcyjnych, organizacja i planowanie działań, podejmowanie koniecznego ryzyka, zdolność do inicjatywy i przedsiębiorczości. To wszystko jest dziś źródłem bogactwa społeczeństw. Papież stwierdza wprost, że kiedyś „decydującym czynnikiem produkcji była *ziemia*, a później *kapitał*, rozumiany jako wyposażenie w maszyny i dobra służące jako narzędzie, dziś zaś czynnikiem decydującym w coraz większym stopniu jest *sam człowiek*, to jest jego zdolności poznawcze, wyrażające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestniczenia w solidarnej organizacji, umiejętność wyczuwania i zaspokajania potrzeb innych ludzi” (CA 32). Zwraca także uwagę na nową formę własności, jaką jest własność wiedzy, techniki i umiejętności. Tutaj refleksja papieska jest bliska ekonomicznej koncepcji kapitału ludzkiego. Jak podkreślają znawcy zagadnienia, teoria kapitału ludzkiego (*human capital*) jest jednym z punktów stycznych ekonomii i katolickiej nauki społecznej. Treść tego pojęcia koresponduje bowiem z podmiotowym ujęciem pracy oraz z prawdą o rozwoju człowieka poprzez pracę, a sama ekonomiczna teoria *human capital* jest potwierdzeniem w praktyce życia gospodarczego tezy o pierwszeństwie pracy przed kapitałem<sup>33</sup>.

Szybkie przemiany w dziedzinie gospodarki, jak np. postęp technologiczny i globalizacja, nie osłabiły aktualności papieskiej tezy, że praca ludzka stanowi istotny klucz do rozwiązania kwestii społecznej. Obecna postać kapitalizmu nie jest wolna od problemów społecznych i trzeba zgodzić się z osądem Jana Pawła II, że upadek socjalizmu wcale nie oznacza zwycięstwa kapitalizmu jako jedynego modelu organizacji gospodarczej (CA 35). Papież poddaje surowej krytyce bogate społeczeństwa Zachodu, gdzie

---

<sup>33</sup> S. FEL, „Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej”, *Katolicka nauka społeczna: podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego* (red. S. FEL – J. KUPNY) (Katowice 2007) 50-51.



szerzy się konsumpcyjny styl życia, manipuluje się człowiekiem poprzez sztucznie rozbudzone potrzeby, pojawiają się zagrożenia dla ekologii ludzkiej. W takiej sytuacji praca łatwo może stać się moralnie złą, gdy zostanie wpleciona w różnego rodzaju „struktury grzechu”, gdy stanie się towarem, który człowiek zechce sprzedać, nie bacząc, komu ma on służyć. Obserwuje się dziś jakościowy kryzys pracy, kryzys jej prawdziwego sensu, który przejawia się w sprzeczności pomiędzy człowiekiem i jego twórczą działalnością, pomiędzy pracą i własnością, pomiędzy pracownikiem najemnym i jakością jego życia<sup>34</sup>.

W transformacjach gospodarczych w Polsce nie jest łatwo w sposób przejrzysty pokazać, kto stoi po stronie pracy, a kto po stronie kapitału. Procesy uwłaszczenia komunistycznej nomenklatury i jej powiązania z elitą polityczną doprowadziły do stworzenia środowisk i grup interesu, które realnie tworzą świat kapitału. Świat pracy natomiast, wbrew temu, co głosi nauczanie społeczne Kościoła, widziany jest jako siła robocza, wystawiona na nieubłaganą konkurencyjność rynkową. Taką wizję papież zdecydowanie odrzucał. Praca – mówił do polskich robotników – „nie może być – nigdy i nigdzie – traktowana jako towar, bo człowiek nie może być dla człowieka towarem, ale musi być podmiotem”<sup>35</sup>. Wypada też przypomnieć, że Jan Paweł II zdecydowanie odrzuca kapitalizm, pojmowany jako „system, w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej i traktującego jako szczególny wymiar tejże wolności, która ma przede wszystkim charakter etyczny i religijny” (CA 42).

---

<sup>34</sup> B. SORGE, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*. Od Ewangelii do cywilizacji miłości (Kraków 2001) 83.

<sup>35</sup> JAN PAWEŁ II, „Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy, Gdańsk 12.06.1987”, *Pielgrzymki do Ojczyzny*. Przemówienia i homilie (red. J. PONIEWIERSKI) (Kraków 2005) 493.

#### 4. UPRAWNIENIA LUDZI PRACY

Na prawa i obowiązki ludzi pracy Jan Paweł II spogląda w kontekście ogółu praw człowieka. Prawa człowieka stanowią jedno z centralnych zagadnień jego społecznego nauczania. Ich realizacja i obrona jawi się jako kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych i programów działania<sup>36</sup>. Trzeba zauważyć, że szeroki katalog praw człowieka, które w swoim nauczaniu przywoływał Jan Paweł II, odznacza się pewną jednością. Jedność ta wynika, po pierwsze, z tego, że ich źródłem jest godność osobowa człowieka. Po wtóre, jedność praw wynika z celu, ku któremu są one ukierunkowane, a jest nim integralny rozwój człowieka. Po trzecie, jedność ta zasadza się na komplementarności praw i obowiązków. Ostatnim argumentem jest współzależność praw indywidualnych i społecznych<sup>37</sup>. Po tym ogólnym zarysie bliżej zwróci się uwagę na prawa związane z pracą. Są to: prawo do pracy, prawo do własności, do sprawiedliwej płacy, prawo do partycypacji, prawo do zrzeszania się.

Lektura papieskiego nauczania pozwala odróżnić prawo do wykonywania pracy od prawa do pracy, w sensie zatrudnienia. Pierwsze osadzone jest na samym pojmowaniu pracy jako dobra godziwego, czyli odpowiadającego godności człowieka. Jest to prawo naturalne, niezbywalne, trwałe i powszechne. Formą jego realizacji jest prawo do pracy (zatrudnienia), które ma charakter historyczny, jest uwarunkowane okolicznościami społeczno-kulturowymi, a zatem zmienne<sup>38</sup>. Praca stanowi zawsze część określonego systemu ekonomicznego i jest od niego uzależniona, dlatego

---

<sup>36</sup> W. PIWOWARSKI, „Prawa człowieka”, *Człowiek w społeczności. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II* (red. L. DYCZEWSKI) (Niepokalanów 1988) 89.

<sup>37</sup> PIWOWARSKI, „Prawa człowieka”, 92-95.

<sup>38</sup> F.J. MAZUREK, „Prawa ludzi pracy w encyklice «*Laborem exercens*»”, JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*. Tekst i komentarze (red. J. GAŁKOWSKI) (Lublin 1986) 168-169.

nie może istnieć żadna ponadczasowa formuła dla realizacji prawa do pracy. Jednak ze względu na wymiar osobowy pracy organizacje społeczne oraz państwo powinny tworzyć takie warunki, aby ludzie mogli realizować swoje prawo, ale też obowiązek pracy<sup>39</sup>. Papież stoi na stanowisku, że prawo do pracy jest prawem podmiotowym, dlatego realizacja uprawnień człowieka pracy nie może być uzależniona wyłącznie od systemów ekonomicznych. Wprost przeciwnie. To właśnie „wzgląd na obiektywne uprawnienia człowieka pracy [...] winien stanowić właściwe i podstawowe kryterium kształtowania całej ekonomii, zarówno w wymiarze każdego społeczeństwa i państwa, jak też w całokształcie światowej polityki ekonomicznej oraz wynikających stąd układów i stosunków międzynarodowych” (LE 17). Wśród licznych podmiotów społecznych, do których należy zadanie realizacji tego prawa, papież wymienia pracodawcę bezpośredniego i pośredniego. Pracodawca bezpośredni to osoba lub instytucja, z którym pracownik bezpośrednio zawiera umowę o pracę. Pracodawca pośredni to cały system społeczno-ekonomiczny, także ci, którzy zawierają umowy zbiorowe, przede wszystkim państwo, a właściwie całokształt sił społeczno-politycznych wpływających na życie ekonomiczne<sup>40</sup>.

O prawie do posiadania własności papieże mówili, w większym lub mniejszym stopniu, niemal we wszystkich encyklikach społecznych. Jan Paweł II negatywnie ocenia liberalną i kolektywistyczną koncepcję własności. Błędem jest stanowisko liberalizmu, który traktuje własność prywatną środków produkcji jako nienaruszalny dogmat w życiu ekonomicznym. Błędem jest także przejmowanie własności prywatnej przez państwo (LE 14). W tej kwestii Jan Paweł II rozróżnia upaństwowienie i uspołecznienie. Uspołecznienie winno gwarantować podmiotowość społec-

---

<sup>39</sup> J. SCHASCHING, „Praca i zatrudnienie w świetle nauki społecznej Kościoła”, *Społeczeństwo* 4 (1997) 599.

<sup>40</sup> J. KRUCINA, *Co mówi Papież*. Nauczanie społeczne Jana Pawła II (Wrocław 2005) 131.

czeństwa, połączone jest ono ze zmianą zarządzania, gdy pracownik czuje się współgospodarzem zakładu pracy. Ojciec święty podkreśla, że prawo osobistego posiadania własności nie ma charakteru absolutnego, lecz musi być podporządkowane prawu powszechnego użytkowania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr. W kwestii ustroju własności papież nie daje konkretnych wskazań. Z jego licznych wypowiedzi o podmiotach posiadania można jednak wnieść, że opowiada się on za pluralizmem form własności.

Jan Paweł II uważa, że sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę jest kluczowym zagadnieniem etyki społecznej. Sprawiedliwa płaca staje się w każdym wypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie sprawiedliwego funkcjonowania tego ustroju. Tu należy uwzględnić podmiotowy wymiar pracy, który przesądza o tym, że pracownik wynagradzany jest nie tylko za to, co wyprodukował, ale też za to, czym on jest w procesie produkcji. Spośród kryteriów sprawiedliwej i słusznej płacy, wymienianych dotychczas w nauczaniu społecznym Kościoła, Jan Paweł II szczególną uwagę przywiązuje do tzw. płacy rodzinnej. Jest to taka płaca, „która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości” (LE 19).

W eksponowaniu prawa do partycypacji pracowniczej ojciec święty potwierdza nauczanie swoich poprzedników. Nie chodzi tu o konkretne rozwiązania społeczno-ustrojowe, ale kierunek działań w budowaniu partnerstwa pomiędzy światem pracy i światem kapitału. Papież przywołuje wypracowane już w katolickiej nauce społecznej propozycje mówiące o współwłasności środków pracy, o udziale pracowników w zarządzie lub w zyskach przedsiębiorstw, o tak zwanym akcjonariacie pracy itp. (LE 14). Ogólnym celem, do którego te propozycje mają zmierzać, jest stworzenie takiej organizacji pracy, aby robotnik miał poczucie, że pracując nawet „na wspólnym”, pracuje zarazem „na swoim”. O potrzebie pracowniczej partycypacji przesądza

też Jana Pawła II wizja przedsiębiorstwa. Według niego przedsiębiorstwa nie można uważać jedynie za zrzeszenie kapitałów. Jest to także wspólnota osób, którą tworzą zarówno ci, co wnoszą konieczny do jego działalności kapitał, jak i ci, którzy w tę działalność wnoszą swą pracę (CA 43). Zdaniem komentatorów papieskiego nauczania istnieją dwa powody szerszego udziału pracowników w życiu przedsiębiorstwa. Pierwszy to godność osobowa człowieka pracy, obdarzonego wolnością i odpowiedzialnością. Może on współorganizować swoją pracę, a nie tylko biernie ją wykonywać. Drugi to wydajność i skuteczność działań przedsiębiorstwa<sup>41</sup>. Chociaż przedsiębiorstwo jest kategorią techniczną, ekonomiczną, ostatecznie musi być ono wspólnotą ludzi, których praca jest czymś o wiele cenniejszym aniżeli towar przemysłowy<sup>42</sup>.

W papieskim spojrzeniu na pracę potwierdzone zostało też prawo do zrzeszania się, czyli tworzenia stowarzyszeń lub związków zawodowych. Ma ono swój fundament w godności człowieka pracującego. Papież zdecydowanie odrzuca pogląd, jakoby związki zawodowe były wyrazem klasowej struktury społeczeństwa i odzwierciedleniem walki klas. Z wielu myśli na ten temat warto kilka przypomnieć. Celem związków zawodowych jest ochrona interesów ludzi zatrudnionych w różnych zawodach. Nie mogą podejmować zadań politycznych, jak czynią to partie, ale nie powinny stronić od polityki rozumianej jako roztropna troska o dobro wspólne. Stąd też ważnym ich zadaniem jest angażowanie się w działalność oświatową i wychowawczą<sup>43</sup>. Papież akceptuje też prawo do strajku, chociaż traktuje go jako ostateczność. Strajku nie można nadużywać dla rozgrywek politycznych (LE 20). Według

---

<sup>41</sup> F. KAMPKA, „Ład gospodarczy w świetle encykliki «Centesimus annus»”, *Przegląd Powszechny* 10 (1991) 39-40.

<sup>42</sup> KRUCINA, *Co mówi Papież*, 153.

<sup>43</sup> C. STRZESZEWSKI, „Zadania związków zawodowych według encykliki «Laborem exercens»”, *Laborem exercens. Powołany do pracy* (red. J. KRUCINA) (Wrocław 208) 230-233.

katolickiej nauki społecznej niezbędne warunki strajku to: słuszną przyczyną, wyczerpanie innych możliwości rozwiązania sporu, ocena strat, czyli ujemnych konsekwencji strajku, rozsądna nadzieja zwycięstwa<sup>44</sup>.

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II znajdujemy znacznie szerszy katalog praw ludzi pracy. Powyżej przywołano tylko najczęściej wspomniane. Papież mówi o prawach pewnych grup i kategorii społecznych, jak rolnicy, imigranci, niepełnosprawni. Wymienia też prawo do odpowiednich warunków pracy, wypoczynku, inicjatywy gospodarczej. Prawa te są wobec siebie korelacyjne, co oznacza, że realizacja jednego musi pociągać za sobą realizację pozostałych.

## ZAKOŃCZENIE

Postęp w dziedzinie technologii niewątpliwie czyni pracę człowieka coraz łatwiejszą. Nadal jednak występują na świecie zjawiska marginalizacji, wyzysku i alienacji ludzi pracy. Upadek systemów komunistycznych nie oznacza automatycznego usunięcia wszelkich problemów w świecie pracy. Jan Paweł II stwierdził, że istnieje wręcz niebezpieczeństwo rozpowszechnienia się radykalnej ideologii kapitalizmu (CA 42). Dlatego przedstawiona przez papieża „Ewangelia pracy” pozostaje wciąż aktualnym przesłaniem, które stoi ponad ideologiami i systemami społecznymi. Jądro tej nauki stanowią takie prawdy, jak: podstawą określenia wartości pracy ludzkiej jest przede wszystkim fakt, że ten, kto ją wykonuje, jest osobą; praca ma pierwszeństwo przed kapitałem; praca buduje wspólnotę; człowiek przez pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy. Respekt wobec tych zasad jest drogą do humanizacji pracy. Papieskie spojrzenie na pracę skoncentrowane jest na jednej podstawowej kategorii, jaką jest godność pracy, czyli

---

<sup>44</sup> F. KAMPKA, *Istota i zadania związków zawodowych w świetle dokumentów społecznych Kościoła* (Lublin 1990) 242-244.

godność człowieka. Godność pracy, jako miara godności człowieka, jest kategorią humanistyczną, jest też kategorią chrześcijańską, bo najlepiej odnajdujemy ją w Chrystusie. Stąd cała współczesna problematyka ludzkiej pracy nie może być sprowadzana ani do techniki, ani do ekonomii<sup>45</sup>.

W pastoralnym zaangażowaniu Kościoła na polu społecznym należy pamiętać o stwierdzeniu Jana Pawła II, że „nauka społeczna ma sama w sobie wartość narzędzia ewangelizacji” (CA 53). Zatem nauczanie Kościoła na temat pracy ludzkiej oraz wszelkie inicjatywy zmierzające do obrony godności człowieka pracującego też wchodzą w zakres misji ewangelizacyjnej. Jest to wyzwanie dla chrześcijan, duchownych i świeckich, do konkretnych działań. Ważniejsze z nich to: poznawanie i głoszenie nauki społecznej Kościoła o pracy i jej godności; poszanowanie uprawnień ludzi pracy i zwalczanie przejawów niesprawiedliwości; ukazywanie chrześcijańskiego sensu pracy i wychowywanie do pracy i przez pracę, zwłaszcza w rodzinie<sup>46</sup>.

## Summary

The article presents the key elements of John Paul II's teaching on human labor. The Pope examines the work from the philosophical and theological perspective. Holy Father understands work as “any activity by man, whether manual or intellectual, whatever its nature or circumstances; it means any human activity that can and must be recognized as work, in the midst of all the many activities of which man is capable and to which he is predisposed by his very nature, by virtue of humanity itself”. In the subjective sense, work is an important expression of the

---

<sup>45</sup> JAN PAWEŁ II, „Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem oo. Cystersów w Mogile, Kraków Nowa Huta, 9.06.1979”, *Pielgrzymki do Ojczyzny*. Przemówienia i homilie (red. J. PONIEWIERSKI) (Kraków 2005) 189.

<sup>46</sup> W. PIWOWARSKI, „Personalistyczny wymiar pracy ludzkiej w nauczaniu społecznym Jana Pawła”, *Społeczność* 1 (1999) 101-102.

person, who is its subject and author. The person is the most important source of the dignity of work itself. In the objective sense, work consists of all the resources, tools and techniques, which are used by man and make changes in the surrounding world. According to John Paul II, work should be seen as a personal, social, moral, cultural, religious and economic value. Having in mind such a definition of work, the Pope formulates the principle that work has priority over capital. He also emphasizes that human work is the essential key to the whole social question.

**Keywords:** human work, human capital, solidarity, rights of workers, laborism, the principle of the priority of labor over capital

*Ks. Kazimierz Świąś*  
*ul. Radziszewskiego 7*  
*20-039 Lublin*  
*kswies@kul.pl*

KS. DR HAB. KAZIMIERZ ŚWIĄŚ (ur. 1959), prezbiter diecezji tarnowskiej, kierownik Katedry Socjologii Religii w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL. Magisterium z teologii zdobył w 1985 r. w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, doktorat z nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Nauk Społecznych KUL w Lublinie w 1994 r., licencjat z teologii pastoralnej na Wydziale Teologii KUL w 1998 r. oraz habilitację na tym wydziale w 2011 r. Jest autorem monografii opartej na badaniach socjologicznych pt. *Przemiany religijności miejskiej w czasie transformacji systemowej* (Lublin, TN KUL 2011) oraz kilkadziesiątu artykułów z zakresu socjologii religii i teologii pastoralnej. Należy do Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, do Towarzystwa Naukowego KUL oraz Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów. W latach 2000-2012 był wicedyrektorem i dyrektorem Konwiktu Księży Studentów KUL w Lublinie.